

KANCELARIA ADWOKACKA
Adwokat Radosław Dzyr
ul. Brzeska 6, 21-500 Biała Podlaska
tel. 083 342- 59- 08, kom. 503 172 772

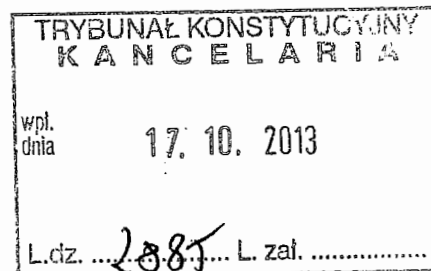
=====

Biała Podlaska, dnia 11 października 2013 r.

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

G sp. z o.o.
ul.
B

adw. Radosław Dzyr – pełnomocnik
(pełnomocnictwo w aktach sprawy)



**ZAŻALENIE
NA POSTANOWIENIE TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
Z DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 2013 R., sygn. akt Ts 181/12
W PRZEDMIOCIE ODMOWY NADANIA DALSZEGO
BIEGU SKARDZE KONSTYTUCYJNEJ
W ZAKRESIE ZBADANIA ZGODNOŚCI Z KONSTYTUCJĄ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ART. 3 W ZW. Z ART. 1 USTAWY Z DNIA 9 CZERWCA 2011 R. O ZMIANIE USTAWY
KODEKS KARNY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW (DZ. U. NR 133, POZ. 767)**

W oparciu o art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z późn. zm.) wnoszę o uwzględnienie wniesionego zażalenia i skierowanie podniesionego problemu do rozpoznania na rozprawie.

UZASADNIENIE

W kwestionowanym postanowieniu (doręczonym w dniu 8 października 2013 r.), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż w odniesieniu do zakwestionowanego art. 3 w związku z art. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 767), skarżąca nie wykazała, iż cywilnoprawna ochrona wskazanych praw konstytucyjnych jest niewystarczająca wobec braku ich prawnokarnej ochrony. Tym samym – w ocenie Trybunału - skarga, nie spełniając warunków formalnych określonych w treści art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie może być merytorycznie rozpoznana.

Skarżąca świadoma jest kierunku orzecznictwa Trybunału w zakresie potencjalnej możliwości ochrony swych praw na drodze cywilnoprawnej, dzieląc zasadniczo wskazaną tezę, iż prawo karne stanowi *ultima ratio* ich dochodzenia w ramach ustanowionych przez ustawodawcę środków prawnych. Nie można jednak zgodzić się z wyrażonym, w kwestionowanym postanowieniu, przekonaniem Trybunału, iż brak skorzystania z drogi cywilnej, z powodów wskazanych w skardze, przy jednoczesnym wyborze, optymalnego dla skarżącej, środka dochodzenia swych praw, który obejmował również powództwo cywilne, pociąga za sobą brak możliwości merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze zdaje się stanowić *implicite* brak wykazania w skardze, iż cywilnoprawna ochrona wskazanych w skardze praw jest niewystarczająca oraz, że brak ochrony prawnokarnej narusza te prawa. Odnosząc powyższą tezę do treści – wskazanego jako podstawa kwestionowanego postanowienia - art. 47 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zauważyć należy, iż przepis ten nie wyraża wskazanej przez Trybunał przesłanki, skutkującej odmową nadania dalszego biegu skardze. W art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, przewidziany został natomiast wymóg wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności, przywołanych jako oparcie skargi konstytucyjnej. Zakładając zatem, iż to właśnie w tym zakresie doszło do niezrozumienia uzasadnienia sformułowanych zarzutów, skarżąca wyjaśnia, iż w pełni podziela swobodę ustawodawcy do dokonania wyboru środków ochrony przywołanych w skardze praw. Nie wyklucza również częściowej lub nawet pełnej penalizacji określonych czynów. Istotą podniesionych w skardze zarzutów wobec art. 3 w zw. z art. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. jest jednak działanie ustawodawcy polegające na naruszeniu wskazanych praw w związku z wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego, zasadami lojalności ustawodawcy wobec jednostki, zaufania do państwa i prawa oraz zasady nienaruszalności interesów w toku.

Skarżąca, korzystając z oferowanego przez ustawodawcę wyboru dochodzenia naruszonych praw, wybrała optymalny w danej sytuacji środek służący ich realizacji. Spowodowany - skutkiem czynu zabronionego – całkowity brak środków majątkowych na pokrycie „uznaniowej” kaucji, uniemożliwił pokrycie jakichkolwiek kosztów procesu cywilnego. Świadomość zasad zwalniania od kosztów sądowych osób prawnych, pociągnęła za sobą wybór adekwatnego środka prawnego w ramach oferowanej wówczas przez ustawodawcę swobody wyboru. Należy przy tym zauważyć, iż okoliczności towarzyszące przedmiotowej sprawie, w tym zachowania skarżącej polegające na fałszowaniu dokumentacji spółki i próbach bezprawnego wpływania na kierunek zeznań świadków, determinowały konieczność wystąpienia do organów ścigania z zawiadomieniem o popełnieniu czynów zabronionych, również innych, niż - zarzucone w ramach niniejszego zawiadomienia - działanie na szkodę spółki. Niezależnie od niemożliwych do uiszczenia kosztów postępowania cywilnego, zarzuty takie nie podlegały rozpoznaniu przez sąd cywilny. Tym samym ochrona praw pokrzywdzonego na drodze cywilnoprawnej była niewystarczająca.

Skoro więc, mając na względzie przywołane okoliczności, skarżąca zdecydowała się skorzystać z oferowanego wówczas przez ustawodawcę jednego ze środków dochodzenia należnych jej roszczeń, realizowanych w ramach procesu karnego, działanie ustawodawcy, polegające na uchyleniu przepisu, stanowiącego podstawę ścigania, bez jednoczesnego zapewnienia ochrony praw pokrzywdzonego naruszonych przez czyny oskarżonego w sprawach wszczętych i niezakończonych, stanowi naruszenie zasad mających swe źródło w treści art. 2 Konstytucji, w zakresie wskazanych w skardze konstytucyjnej praw konstytucyjnych.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Sprowadza się to do nakazu takiego stanowienia i stosowania prawa, by obywatel mógł układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji (zob. np. orzeczenie TK z 24 maja 1994 r., sygn. K 1/94, oraz wyrok z 2 czerwca 1999 r., sygn. K 34/98.). Trybunał Konstytucyjny zwracał w swoim orzecznictwie uwagę, że prawodawca narusza wartości znajdujące się u podstaw omawianej zasady, "wtedy, gdy jego rozstrzygnięcie jest dla jednostki zaskoczeniem, bo w danych okolicznościach nie mogła go przewidzieć, szczególnie zaś wtedy, gdy przy jego podejmowaniu prawodawca mógł przypuszczać, że gdyby jednostka przewidywała zmianę prawa

byłaby inaczej zdecydowała o swoich sprawach" (wyrok z 25 kwietnia 2001 r., sygn. K 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 81).

Niejako na marginesie należy zauważyć, iż wnikliwa lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia może prowadzić do – być może mylnego – wniosku, iż warunkiem skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest wykorzystanie wszystkich dopuszczalnych środków prawnych, niezależnie od wyboru rodzaju postępowania. Przekonanie takie uzasadnione jest brakiem jednoznacznego wskazania w zaskarżonym postanowieniu przesłanki niedopuszczalności merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi w zakresie określonym w sentencji postanowienia oraz nawiązaniem do konieczności wykazania, iż ochrona wskazanych praw jest niewystarczająca na drodze cywilnoprawnej. Niezależnie od wykazania powyżej zarówno braku możliwości, jak i zasadności dochodzenia odpowiedzialności cywilnoprawnej członka zarządu w oparciu o art. 293 Kodeksu spółek handlowych, w celu uzasadnienia absurdalności założenia domniemywanej konieczności wykazania powodów dla których cywilnoprawna ochrona naruszonych praw jest niewystarczająca, tytułem przykładu należy przywołać czyn zabroniony, polegający na kradzieży z włamaniem, w wyniku którego pokrzywdzony traci cały majątek. Idąc dorozumianym tokiem rozumowania, w przypadku ustalenia sprawcy przestępstwa, zamiast zawiadomienia organów ścigania, równie wystarczające mogłoby się okazać wystąpienie z roszczeniem posesoryjnym (powództwem o naruszenie posiadania) i pokrycie kosztów sądowych z pożyczonych środków.

Mając zatem na względzie przywołane powyżej tezy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz podniesione argumenty, trudno jest uznać, iż pokrzywdzony czynem zabronionym pod groźbą kary, mógł przewidzieć jego depenalizację w toku postępowania i w ramach nadzwyczajnej ostrożności procesowej, winien uruchomić alternatywną (cywilną) procedurę dochodzenia roszczeń, których podstawą było penalizowane wówczas działanie na szkodę spółki.

Z tych względów wnoszę o uwzględnienie wniesionego zażalenia i skierowanie podniesionego problemu do rozpoznania na rozprawie.

A D W O K A T
(-) Radosław Dęba